Nr. 132. Sobota 17 Czerwca 1922 r. Cena numeru mk. 25 Rok XIII.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 90—na III stronie mk. 75 — na IV mk. 50 — Nadesłane mk. 125— Drobne ogłoszenia po mk. 20 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod Nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 450.

Z przesyłką pocztową mk. 500 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dąbrowa, Sienkiewicza 6, Telefon 78. Będzin, Małachowskiego 9, Telefon 84. Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

UWAGA!

Do № 133 „Iskry" z dn. 18 b. m. dołączamy Cennik „Warszawskiej Spółki Manufakturowej", który prosimy zachować.

OBYWATELE!

W tych dniach niezwyciężone hufce polskie obejmą w prawowite władanie przyznaną nam część G. Śląska.

Na zegarze dziejów Polski bije radosna godzina!

Któż to bowiem wraca pod skrzydła macierzy swej, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej?

Oto ten bohaterski lud górnośląski, najstarszy i najnieszczęśliwszy z dzieci polskich, oderwany tyle lat od pnia rodzicielskiego!

Ten lud, który był wydany na pastwę nieubłaganej buty i pychy krzyżackiej, którego bez litości dławiono za gardło, a z piersi przemocą chciano mu wyrwać jego polskie serce.

Przytłoczona ogromem przemocy ukryła się dusza ludu polskiego na Górnym Śląsku w głębokich, podziemnych nurtach, by tam — wieczyście żywa — czekać stosownej pory wyzwolenia.

I oto skończyły się dni jego niewoli. O jego piastowską moc załamał się najbardziej wyrafinowany system przemocy, jakiego świadkiem była Europa.

Trzykrotnie z bronią w ręku upomniał się lud polski na Górnym Śląsku o swoje prawa. Przelana krew na polach bitew, nieustraszone męstwo i hart powstańców górnośląskich, zadokumentowały jasno przed całym światem, iż Górny Śląsk jest polskim i takim pragnie być na wieki.

I oto dzisiaj żołnierz polski, chorąży wolności narodów, wkracza nareszcie na prastarą ziemicę piastowską, niosąc na ostrzach swych bagnetów wolność ludowi polskiemu!!

W tym uroczystym momencie zwracamy się do Was, Obywatele, z gorącą prośbą! Oto żołnierza polskiego, idącego przez nasze Zagłębie na Górny Śląsk, należy uroczyście powitać i po staropolsku ugościć.

Zarazem komitet uprasza, aby w pierwszym dniu wkroczenia naszych wojsk na Górny Śląsk, wszyscy obywatele udekorowali swe domy narodowymi sztandarami. Zawiązany w tym celu komitet obywatelski z całego Zagłębia wzywa Was, Obywatele, do jaknajszybszego składania ofiar pieniężnych na cel powyższy. Ofiary należy składać w magistratach poszczególnych miast Zagłębia, lub w redakcjach miejscowych pism.

Obywatele! nie wątpimy, iż Zagłębie Dąbrowskie, tak ściśle zespolone z bratnią dzielnicą górnośląską, które tylekroć dało dowody swej niezwykłej ofiarności podczas ubiegłych walk powstańczych, stanie i tym razem na wysokości zadania i przyjmie godnie obrońców Ojczyzny.

Komitet obchodu uroczystości przyłączenia G. Śląska do Polski.

Przyłączenie G. Śląska.

Kiedy nareszcie?...

Sosnowiec, 17 czerwca.

Sosnowiec jest obecnie tym centrum, skąd władze kolejowe, celne, policja i wojska wyruszają lub wyruszą na Górny Śląsk.

Onegdaj po raz pierwszy ukazały się na ulicach naszego grodu grupki policji świeżo umundurowanej. Wszyscy oni na naramiennikach mają orły śląskie, a na czapkach orły polskie.

Oficerowie i żołnierze różnej broni oczekują z upragnieniem na rozkaz wymarszu co nastąpić może każdej chwili.

Z Katowic donoszą, że już wczoraj rozpoczął się planowy wymarsz wojsk koalicyjnych z terenów polskiej części G Śląska. W dwa dni później ma się rozpocząć marsz wojsk polskich, przystępujących do wojskowego objęcia w posiadanie przyznanej Polsce ziemicy.

Objęcie G. Śląska przez wojska polskie odbędzie się strefami. Najprzód zajęta będzie pierwsza strefa Katowice, z obwodem katowickim i powiatem bytomskim. Następnie przyjdzie kolej na drugą strefę: Królewska Hutę i Tarnowskie Góry. Trzecią strefę stanowi okrąg Lublińca i północna część polskiego G. Śląska. Następnym etapem będzie Pszczyna piątą strefę tworzyć będzie Rybnik i część Raciborskiego.

Wojskowe zajęcie obszarów nam przyznanych trwać będzie 14 do 16 dni, przyczym pomiędzy zajęciem poszczególnych stref będą następowały 2 lub 3 dniowe przerwy.

Oczekiwanie i przygotowania.

Nastroje polskiej ludności G. Śląska w związku z przygotowaniami do przejęcia ziemi śląskiej przez polską armję pełne są gorączkowego, radosnego wyczekiwania. Już dziś przygotowują cichaczem bramy tryumfalne i transparenty narodowe na święto powrotu na łono Ojczyzny. Ludność postanowiła jednak zamiast okazałych, świątecznych przyjęć, znaczną część przeznaczonych na te uroczystości pieniędzy, ofiarować na zapomogi dla tłumów uchodźców, które napływają wciąż dzięki terorowi niemieckiemu po tamtej stronie Śląska, do polskiej części ziemi śląskiej.

Komitet przyjęcia wojsk polskich na G Śląsku zawiadamia, że właściwe uroczystości połączenia tej ziemi z Macierzą odbędą się dopiero po objęciu całego G. Śląska obszaru przyznanego Polsce. Na tę wielką uroczystość komitet wyśle we właściwym czasie zaproszenia, powitanie zaś wojska polskiego przy wkraczaniu na ziemię G Śląska będzie miało charakter lokalny.

Na wielką uroczystość powitania wojsk polskich na Górnym Śląsku komitet zaprasza przedstawicieli całej prasy polskiej.

Dziennikarze zechcą się zgłosić w Katowicach do komisji prasowej komitetu, urzędującej przy ul Holtzego nr. 2, w biurze P.A.T.

ANGLJA PRZECZUWA ATAK NA POLSKĘ?

Sosnowiec, 17 czerwca.

Jeden z najpoważniejszych dzienników londyńskich „Times" wystąpił w ostatnim numerze z cyklem informacji, mających dowodzić niebezpieczeństwa rychłej napaści zbrojnej Rosji sowieckiej, a może nawet i Niemiec na Polskę. Informacje powyższe mają otworzyć oczy świata cywilizowanego, a przedewszystkiem Europy środkowej na niebezpieczeństwo stąd wypływające, od którego — w pojęciu owego pana — wolna będzie tylko Anglja.

„Times" podają cały szereg szczegółów, stwierdzających raz jeszcze ścisłe zjednoczenie między Niemcami a Rosją.

Dziennik powiada, że piątą część marynarzy rosyjskich stanowią niemcy, a w fabrykach amunicji w Moskwie i Piotrogrodzie, Tule i Brjańsku pracują robotnicy rosyjscy pod kierunkiem specjalistów niemieckich. Ponadto Krupp posiada swoje przedstawicielstwo w Moskwie.

Przygotowania te — zdaniem „Timesów" — wskazują na zamierzony atak na Polskę jeszcze w ciągu 1923 roku.

Istnieje jednak nadzieja — twierdzi dalej organ angielski — że wskutek złego stanu finansowego, Rosja nie będzie mogła zrealizować swych planów agresywnych.

Skutkiem wytężonej agitacji sowieckiej, myśl „odwetowej" wojny z Polską jest w Rosji bardzo popularna.

„Times" stwierdzają tam nawet ogromny zapał wojenny. Na licznych wiecach, organizowanych zręcznie przez agitatorów bolszewickich, przychodzi stale do nieprzyjaznych dla Polski demonstracji.

Nawiązując następnie do zamierzonej redukcji personelu angielskiej komisji kontrolnej w Niemczech, „Times" podają ten projekt ostrej krytyce.

Jako argument, przemawiający przeciwko zarządzeniu temu, pismo londyńskie stwierdza, że w czasie od marca do 15 maja b. r. odkryto w Niemczech nie mniej, niż 23 tajnych magazynów broni.

Wobec tych faktów, dowodzących równoczesnych zbrojeń niemieckich, rozwiązanie, lub choćby nawet uszczuplenie rzeczonej komisji należy uważać za wręcz fałszywy krok polityczny.

Nakoniec „Times" poświęcają więcej miejsca omówieniu obecnych stosunków polsko-niemieckich, a w konkluzji zaznaczają, że w razie wybuchu wojny między Polską a Niemcami Anglja musiałaby zachować jaknajdalej idącą neutralność.

Szkoda tylko, że organ angielski nie wspomina nic o zachowaniu się Wielkiej Brytanji na wypadek zaatakowania Polski przez armję sowiecką, lub nawet sowiecką i niemiecką równocześnie. Zdaje się wszakże, iż także w tym ostatnim wypadku względy „polityki wyższej" (czytaj kieszeniowej) nakazywałyby Albionowi obojętnie patrzeć na śmiertelne zmaganie się Polski z odwiecznymi wrogami, a zarazem wrogami trwałego pokoju na kontynencie. Interes przedewszystkim — sentymenty na później!

WAŻNE WIEŚCI.

(Z pism i depesz wczorajszych).

— W nocy z d. 12-go na 13-ty bm. bandy bolszewickie dokonały nowego napadu na terytorjum Rzeczypospolitej, przekraczając granicę od strony Połocka, w okręgu st. Zahacie.

Bandzie udało się podpalić lasy.

Zarządzona natychmiast kontrakcja naszych oddziałów wyparła napastników z powrotem na terytorjum sowieckie.

Lasy płoną na dość szerokiej przestrzeni. Przewidywane są olbrzymie straty.

— „Rothe Fahne" donosi z Moskwy, że sowiety wystosowały do Polski, Finlandji. Łotwy i Estonji notę z propozycją konferencji dla ograniczenia zbrojeń pomienionych krajów. Rząd sowietów wyraża gotowość porozumienia się w sprawie zbrojeń także z innymi państwami.

— Holenderskie biuro prasowe donosi, że pierwsze zebranie delegacji konferencji wstępnej w Hadze odbyło się dn. 15 bm. po południu w „pałacu pokoju". W imieniu rządu holenderskiego powitał delegatów minister spraw zagranicznych.

— „Deutsche Allgemeine Zeitung" oświadcza, że Niemcy będą mogły wywiązać się z wypłaty odszkodowań pod następującymi warunkami: 1) Ewakuacja Dufburga, Dusseidorfu i zagłębia Ruhry, oraz zniesienie 26-cio procentowego oclenia od wywozu; 2) opróżnienie lewego brzegu Renu i zagłębia Saary; 3) swoboda handlu niemieckiego z Gdańskiem i przez kurytarz; 4) rewizja granicy na Górnym Śląsku; 5) zniesienie klauzul największego uprzywilejowania.

Kara śmierci za szpiegostwo.

Warszawa, 16 czerwca. Przez dwa niespełna tygodnie ciągnęła się w wojskowym sądzie okręgowym sprawa kpt. inż. Henryka Terka, oskarżonego o uprawianie systematycznego szpiegostwa na rzecz obcego państwa i sprzeniewierzenie 15 miljonów marek przy pomocy podstępnej akcji z fałszywymi zapotrzebowaniami pieniężnymi intendentury D. O. K. Kielce.

Rozprawy ze względów natury wojskowej, odbywały się przy drzwiach zamkniętych.

Sąd, po przesłuchaniu licznych świadków, przemówień oskarżyciela i obrońcy uznał oskarżenie za udowodnione i skazał kpt. Terka na pozbawienie stopnia oficerskiego i na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Samodzielność cerkwi prawosławnej w Polsce.

Warszawa, 16 czerwca. W dniu 14 bm, o godz 12 w poł., odbyło się zebranie biskupów w soborze prawosławnym na Pradze. W zebraniu uczestniczyli: metropolita Jerzy biskup piński (lubelski) Aleksander, wołyński Djonizy i grodzieński Włodzimierz oraz arcybiskup wileński Eleuterjusz.

W uroczystości otwarcia soboru uczestniczył z ramienia rządu prezes ministrów p. Antoni Ponikowski w towarzystwie dyr. dep., p. Piekarskiego, dr. Piatka i dyr. politycznego, p. W. Giełżyńskiego.

Zjazd powitał przemówieniem po polsku prezes min., A. Ponikowski, poczym dyr. Giełżyński przetłumaczył je na język rosyjski.

Po usunięciu się z cerkwi przedstawicieli rządu zapadła uchwała następująca:

„Wobec ustania działalności w Moskwie duchownego kanonicznego wyższego zarządu, wszystkie sprawy dotyczące kościoła prawosławnego w Polsce ma załatwiać na miejscu sobór biskupów prawosławnych, przyczym zwykłe sprawy bieżące załatwia mały sobór biskupów, czyli synod, zgodnie z art. 1 tymczasowych przepisów o stosunku rządu do kościoła prawosławnego w Polsce.

Sobór biskupów uchwala nie przyjmować żadnych rozporządzeń od powstałego w Moskwie niekanonicznego zarządu cerkiewnego.

Sobór biskupów prawosławnych w Polsce wobec anarchji i rozruchów cerkiewnych w Rosji nic nie ma przeciwko autokefalji od patrjarchy konstantynopolitańskiego i innych patrjarchów, oraz zwierzchników autokefalnych kościołów w Grecji, Bułgarji i Rumunji, a także i patrjarchy moskiewskiego, jeżeli on powróci na swą katedrę i jeżeli partjarchat w Rosji nie będzie skasowany".

TELEGRAMY.

(Warszawska Agencja Prasowa).

Rosjanie o b. soborze.

Paryż, 16 czerwca. W związku z poruszeniem przez prasę warszawską sprawy stosunku kół rosyjskich do zamierzonej rozbiórki b. soboru na placu Saskim, przedstawiciel WAP dowiaduje się z kół rosyjskich, że oni podzielają konieczność usunięcia soboru, zdając sobie sprawę, że budowa soboru w centrum miasta była ze strony rządu carskiego krokiem politycznym, mającym na celu podkreślić rosyjskość Warszawy i przywilej prawosławja. Rozbiórka soboru będzie zrozumianą przez rosjan, jako usunięcie symbolu niewoli.

Na pograniczu polsko rosyjskim.

Warszawa, 16 czerwca. Jak się dowiadujemy, w odpowiedzi na ostatnią notę rządu polskiego w spawie napadu band na dwory polskie, rząd sowietów ma zaproponować powołanie komisji, która zbadałaby na miejscu ostatnie wypadki na pograniczu.

Na Dalekim Wschodzie.

Moskwa, 16 czerwca. Na Sachalinie ogłoszono stan oblężenia. W tych dniach oczekiwane jest wznowienie rokowań rosyjsko japońskich.

Konferencja polityczna.

Charków, 16 czerwca. Zastępca komisarza spraw zagranicznych Konarski odbył długą konferencję z posłem niemieckim. Zwrócił uwagę fakt, że na konferencji był obecny i poseł ukraiński w Polsce, Szumskij.

Muzeum ludożerstwa w Moskwie.

Sosnowiec, 17 czerwca. Do czego doprowadziły stosunki w Rosji, najlepiej świadczą o tym głosy prasy bolszewickiej, notującej stale wiadomości o szerzącym się nagminnie kanibalizmie. Korespondent moskiewski paryskiego „Le Journal" donosi, że istnieją nawet już restauracje, w których po-

---

Walka o miljony.

46.

Zasłonięty jest on po obu stronach sześciopiętrowymi domami, u których wszystkie okna opatrzone są w kraty żelazne.

Powietrze z trudnością tu cyrkuluje, a słońce nie ukazuje się nigdy.

Jedna, jedyna brama otwiera się na tę ulicę, w domu czarnym, zniszczonym, ponurym; inne bramy zostały zamurowane, ponieważ domy te posiadają wejście bądź od ulicy Ratuszowej, bądź od wybrzeża.

Wspomniana brama znajduje się po lewej stronie; jest ona ciężką, masywną, owalnego kształtu, co dowodzi jej starożytności, zagłębiona w mur gruby, jak gdyby ścianę fortecy.

Nawet podczas lata, wśród największych upałów, ul. Pacnblanc jest wilgotną i błotnistą. Gdy wszedł w nią Arnold, trująca woń oddech mu przytłumiała i dziwił się, iż w takim mieście, jak Paryż, istnieć może podobne ognisko nieczystości.

Przybywszy do bramy, jaką opisaliśmy, najeżonej gwoździami, a uzbrojonej młotkiem żelaznym, zatrzymał się przy niej; ujął za młotek, zamiast go jednak spuścić na krążek, umieszczony we wgłębieniu, pociągnął ku sobie w kierunku prostopadłym i popchnął.

Drzwi się otwarły natychmiast.

Desvignes wszedł do ciemnego korytarza, w którym woń była bardziej jeszcze zabójcza, niż na ulicy. Szedł ostrożnie, z wyciągniętymi przed sobą rękoma, aż w głąb pasażu, gdzie napotkał pierwszy stopień schodów.

Przybywszy na trzecie piętro, zatrzymał się, macając po murze; otaczała go najzupełniejsza ciemność; odnalazłszy drzwi po prawej, zastukał w nie cztery razy w równych przestankach, a następnie czekał.

W dwie minuty z wnętrza dobiegł jakiś szelest, poczym zaskrzypiał klucz w zamku i drzwi się otwarły.

Ukazał się w nich mężczyzna w podeszłym wieku, o siwiejących włosach i brodzie, w starym, połatanym szlafroku, z płonącą lampką w ręku, którą oświeciwszy twarz przybyłego, zapytał z włoskim akcentem:

— Kogo pan szukasz?

— Il signor Agostini — odpowiedział Arnold

— Ja nim jestem... Czego pan żądasz?

— Potrzebuję pańskiej usługi.

— Kto pana do mnie przysyła?

— Jest to rzecz obojętna. Będziesz pan dobrze zapłaconym, a to dla pana punkt główny.

— Proszę wejść

Tu signor Agostini cofnął się w głąb, zostawiając wolne przejście przybyłemu, na którego nieufnie z pod oka spozierał.

Zamknąwszy drzwi na klucz, wprowadził Arnolda do małej stancyjki, której ściany niknęły pod rzędami półek, wznoszącymi się aż pod sufit, dźwigając pęki akt oprawnych, każdy z porządkowym numerem

Stół przeładowany zapylonymi aktami i różnego rodzaju papierami, zajmował środek pokoju; cztery kulawe, poobdzierane krzesła stały wokoło niego.

Właściciel tego mieszkania był to suchy, kościsty starzec, z pożółkłym, jak pergamin, obliczem, pokrytym zmarszczkami. Głęboko wpadnięte oczy błyszczały mu z pod sinawych powiek, jak dwa rozżarzone węgle. Długie, wychudłe ręce, w których trzymał lampkę naftową, nerwowo mu drżały.

Postawiwszy lamkę na stole, wskazał krzesło przybyłemu, mówiąc:

— Przybywając do mnie o tak spóźnionej porze i bez ahania po cztery razy we drzwi uderzając, dajesz mi pan do zrozumienia, iż dobrze znasz moje zwyczaje. Skąd je znasz i kto ci udzielił mój adres? — odpowiedz mi, proszę.

— Nie podoba mi się odpowiedzieć!... — odparł szorstko Desvignes

— I mnie też zarówno nie podobać się może uczynić dla pana to, o co mnie prosić przychodzisz...

Arnold roześmiał się głośno.

— Nie lękam się tego — odrzekł; a wyjmując z kieszeni pugilares, wypchany pieniędzmi, dodał: — oto siła, która pokona pański opór w jednej chwili. Znam pana i dobrze znać cię muszę, skoro tu przyszedłem. Zajmij się pan raczej tym, co mnie do ciebie sprowadza, a nie tym, kto mnie do ciebie przysyła.

Na widok grubego pugilaresu, oczy starego włocha gorączkowo zabłysły.

Desvignes, wyjąwszy bilet bankowy, trzymał go w palcach.

C. d. n.

daje się wyłącznie mięso ludzkie (w Samarze).

Obrazem plastycznym panującego w Rosji głodu jest, muzeum głodowe", znajdujące się na Kremlu w Moskwie W muzeum tym oprócz wszelkich okazów „chleba" i innych środków spożywczych znajdują się w osobnej sali dokumenty dotyczące ludożerstwa

A więc są tam fotografje, przedstawiające kobiety, zajęte gotowaniem ludzkiego mięsa, poćwiartowane do gotowania zwłoki, ludzi jedzących ludzkie mięso. półmiski, na których rozpoznać można wyraźnie kości ludzkie i kobietę jakąś rozrębującą siekierą zwłoki ludzkie, matkę nad do połowy już zjedzonymi zwłokami swego dziecka. Dziwna rzecz, że we wszystkich tych fotografjach przeważają kobiety jako ludożerczynie.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

17 sobota	Dziś Innocentego.
	Jutro Marka.
	Wsch. słońca 4 m 33
	Zach. 8 m 29

Dzień sportowy w Sosnowcu.

Do onegdajszych wyścigów cyklistów na szosie czeladzkiej stawiło się tylko 8 kandydatów. Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych, przybył do mety, przebywszy przestrzeń 12 kilometrową, pierwszy p. Kukieła (sosnowieckie towarz. cyklistów) w 19 min. 51 sek., drugim z kolei był p. Zenon Salski po 20 min 12 sek, trzecim p. Markiewicz w 20 min. 18 sek. Poza konkursem stanął do biegu tandem (pp Mańkowski i Stanek), będący w drodze 20 min. 7 sek.

Nagrody w żetonach, które oglądać można było w wystawie zakładu fotograficznego p. Zalegi na ul 3 maja, otrzymają trzej wymienieni jeźdźcy oraz, acz poza konkursem, tandem.

W wyścigu motocyklów brało udział parę motocyklów.

Pierwszy przybył p. Fürstenberg z Będzina, nieco potłuczony, drugim był p. Rutkowski; pp. Stelmach i Fasiarski, sosnowiczanie, przybyli ostatni wskutek uszkodzenia w drodze maszyn. Nagrody otrzymają pp. Fürstenberg i Rutkowski, chociaż przestrzeń tę samą o parę minut krótszym przebył p. Baran poza konkursem.

Do biegu okrężnego zapisało się 24 amatorów. Bieg na przestrzeni około 5 kilometrów rozpoczął się o godz. 7 min. 15. Pierwszy przybył Jęczmyk Marjan w ciągu 17 min. 40 sek; kolejno przybywali: Liberman Abram (17 min. 50 sek.,) Bargieła Władysław (17 min. 58 sek.), Wyłoga Szymon (18 min. 7 sek.), Szejnerman Wacław (18 min. 10 sek. oraz Gad Edmund (18 min. 23 sek.), którzy otrzymają nagrody.

Zwolnienie z wojska. Podług nowego rozporządzenia, zwolnienie szeregowych rocznika poborowego 1899, pobranych w marcu 1919 r., nastąpi dnia 1 sierpnia r. b., szeregowych zaś rocznika poborowego 1900 r., pobranych w czercu 1919 r. — dnia 30 listopada r. b.

Bank Rzeszy na Górnym Śląsku. Dnia 9 czerwca r. b. została zamknięta filja banku Rzeszy w Hucie Królewskiej, a dnia 10 czerwca w Katowicach. Marek niemieckich dla obrotu na polskiej części Górnego Śląska mają dostarczać teraz filje prywatnych banków niemieckich

Telegramy szyfrowane. Wobec zniesienia cenzury korespondencji telegraficznej zagranicznej wolno jest w obrocie pomiędzy wszystkimi urzędami Rzeczypospolitej Polskiej a całą zagranicą wysyłać telegramy szyfrowane i umówione. Telegramy takie mogą być redagowane według słowników, zatwierdzonych przez międzynarodowe komisje, jak również według słowników prywatnych.

Wywóz jaj. Ministerjum skarbu podaje do wiadomości, że opłata wywozowa od jaj w czerwcu r. b. pobierana jest w wysokości 20 mk. od sztuki.

Zakaz wywozu żywności. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, zakazujące urzędom wojewódzkim i starościńskim wydawania zezwoleń na wywóz za granicę państwa żywności, bez względu na jej rodzaj i ilość, gdyż w myśl obowiązujących przepisów do wydawania tego rodzaju zezwoleń upoważniony jest wyłącznie urząd przywozu i wywozu.

Ciekawa rzecz, jak długo jeszcze ten urzędzik będzie funkcjonować.

Ze święta. Wesołe spędzenie czasu w Boże Ciało zapowiedział już w przededniu sosnowiczanom pochód po mieście klubów sportowych z orkiestrą i pochodniami Pochód ten zainteresował całe miasto. To też bawiono się nazajutrz jak kto mógł i młody sportowiec, zawsze do zabawy skory i zadumany poważny polityk, zapominający o przesileniu rządowym. Jedni bawili się na świeżym powietrzu, inni w gabinetach; jedni za zabawę płacili nawet paskarskie sumy, inni mieli ją zadarmo Na brak urozmaicenia niemógł nikt narzekać: były do wyboru i bezpłatne wyścigi cyklistów od samego rana i piłka nożna po południu i bieg okrężny i zabawa na kolonje letnie w parku sieleckim wieczorem. Zadużo nawet tych wesołości na raz, gdyż smutnie wyszły na tym kolonje, tak sympatyczne, bo dbające o zdrowie biednej dziatwy. Nie pomogły obiecywane atrakcje — mało było chętnych (jak chciał afisz) do poszukiwania żon więcej zdaje się, poszukiwani byli mężowie i też bez skutku. A szkoda, bo kolonje na większe poparcie w zupełności zasługiwały.

Onegdajsza uroczystość Bożego Ciała odbyła się przy pięknej pogodzie W procesji wzięły udział nieprzeliczone tłumy wiernych.

Przyjazd dziennikarzy włoskich do Zagłębia. Wczoraj o godz. 3 po południu przyjechała do Dąbrowy wycieczka dziennikarzy włoskich, w liczbie 20 osób.

Na dworcu powitali gości przedstawiciel miasta, dr. A. Piwowar i przedstawiciele wielkiego przemysłu.

Po krótkim wypoczynku, dziennikarze wyruszyli autami do Grodźca i Saturna, celem zwiedzenia tych zakładów, wieczorem zaś byli podejmowani ucztą, poczym wieczorem wyjechali do Krakowa.

Posiedzenie rady miejskiej, wyznaczone na ubiegłą środę zostało odłożone z powodu nieprzybycia dostatecznej liczby radnych, a ważnych spraw porządku dziennego do czwartku dnia 22 b. m.

Odczyt. W dniu 18 b. m. o godz. 12 w poł. poseł do sejmu p. Marjan Seyda wygłosi odczyt w sali teatru zimowego w Sosnowcu.

Ze sportu. W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 4 i pół po południu na boisku K. S. Sosnowiec przy ul. Wiejskiej 10 odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy krakowskim k. s. a „Olszą I" — k. s. „Sosnowiec I".

Przed zawodami odbędzie się formetch

Gimnazjum im. Staszyca urządziło wystawę prac uczniowskich, którą zwiedzać można dziś i jutro w godzinach rannych i popołudniowych.

Z kin. „Zacisze". Kinematografja współczesna sprawiła nowy cud: dzięki niej ożyła na płótnie ekranu epoka wielkiej rewolucji francuskiej. Wypełniły się szumem, zgiełkiem, gwarem szalejących tłumów ulice starego Paryża, stanęły w ogniu zamki dumnych arystokratów, zamajaczyły na placach zarysy tragicznej gilotyny; w tym czasie śmierć kosiła bezlitośnie tysiące głów: wśród grozy i niebezpieczeństw ówczesnego życia ludzie szukali zapomnienia w płomiennym szale miłości; to też nigdy kult rozkoszy nie panował równie wszechwładnie. Na mrocznym tle tej epoki, genjalna ręka reżysera (Dymitra Buchowieckiego) wskrzesiła tytaniczną postać Dantona, fascynującą sylwetkę Robespierra, groźne oblicze Fouquiera de Tinwille'a i słodką Lucyllę Desmoulins.

Pod względem potęgi twórczej oraz reżyserji i wykonania „Danton" stanął na szczycie nowoczesnej sztuki ekranowej.

Posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi. W dniu 16 czerwca (piątek) b. r. o g. 5 po południu w lokalu b ratusza w rynku odbędzie się posiedzenie rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) przyjęcie protokułu z ostatniego posiedzenia rady miejskiej,

2) sprawozdanie magistratu,

3) wybór komisji podatkowej i regulaminowej do wymiaru podatku na rzecz opieki społecznej,

4) przyjęcie uchwały w sprawie przystąpienia miasta do spółki: „Wodociągi Zagłębia Dąbrowskiego", sp. z ogr odp.

5) zatwierdzenie szacunku komisji szacunkowej w sprawie przejęcia przez miasto b. wikaryjki.

6) przyjęcie budżetu na rok bieżący.

Uprasza się pp radnych ze względu na ważność obrad o punktualne i konieczne przybycie

Z Czeladzi. W dniu 18 b. m. w parku imienia Kościuszki odbędzie się wielka zabawa ludowa o nadzwyczaj urozmaiconym programie na dochód miejscowej straży ogniowej

Podczas zabawy przygrywać będzie orkiestra strażacka, przyczym urządzone będą: bufet, kuchnia, cukiernia, tańce, śpiewy, confetti i wiele innych niespodzianek. Miedzy innymi odbędzie się przedstawienie, na którym znany linochód i komik Wojciech Krajewski wystąpi ze swym wspaniałym repertuarem.

Szlachetny cel, godziwe rozrywki sympatja jaką się cieszy straż, niezawodnie ściągną do parku tłumy mieszkańców i obywateli zarówno miejscowych, jak i pozamiejscowych.

Wiec poselski. Dzisiaj, o godz 7 i pół wieczorem w sali kina „Kometa" w Dąbrowie odbędzie się wiec poselski, na którym poseł Marjan Seyda, przedstawi sprawę obecnego przesilenia gabinetowego.

Wiec komunistów. W dn. 14 b. m. w Dąbrowie Górniczej bawił poseł bolszewik Łańcucki. Zwołany przez niego wiec odbył się spokojnie. Po przemówieniu Łańcuckiego chciał mówić inny komunista, ale policja nie pozwoliła na to, wobec czego wiecujący rozeszli się spokojnie.

Na budowę 7-mio klasowej szkoły w Ząbkowicach w niedzielę, d. 18 czerwca r.b. w ogrodzie i sali Domu Ludowego w Ząbkowicach odbędzie się zabawa. Program obejmuje mnóstwo atrakcji a pomiędzy innymi tańce na sali, loterja fantowa i t. p.

Z teatru.

(Komunikat teatralny).

„Kobieta bez skazy" ukaże się dzisiaj wieczorem po raz drugi i ostatni.

Jutro, w niedzielę „Małka Szwarcenkopf". Tylko wieczorowe przedstawienie, w którym udział weźmie marszelik i chóry dzieci z chederu.

„Małka Szwarcenkopf" w Dąbrowie daną będzie na poniedziałkowe przedstawienie, w którym udział bierze specjalnie zaproszony marszelik i dzieci z chederu.

OFIARY.

1000 Mk. z d. imienin A. B. na żołnierzy zdemobilizowanych z „Huty Bankowej" złożył W.

Niebywały przemyt 76 funtów srebra.

Sosnowiec, 17 czerwca.

Od dłuższego czasu w naszym Zagłębiu roi się od różnych podejrzanych indywiduów, przybyszów z Górnego Śląska. Opinję publiczną niepokoiły objawy wzrostu i spadku cen Dookoła mówiono, że żywność, a nawet kruszce szlachetne masowo są przemycane na Śląsk.

Policji od czasu do czasu udawało się schwytać przebiegłych przemytników waluciarzy. Jednak na większy transport wpaść nie zdołano. Aliści, jeden z dzielnych przodowników policji, Józef Broda, wyśledził dwuch przemytników srebra, lecz ci tak zręcznie lawirowali, że zdawało się, iż wszystko przepadło

Broda nie dał za wygraną; porozumiał się z komendantem posterunku pol państw. w Siemianowicach i tak energiczną rozpoczął akcje, że w dniu 10 maja 1922 r. schwycił 2 przemytników.

Byli nimi: Andrzej Bacia, syn Augusta i Franciszki, lat 26, wyznania rzymsko katol., z zawodu przemytnik, zamieszkały w Wojkowicach Komornych przy ul Szosowej w domu Suchanka, drugim zaś żyd, Moszek Poch lat 36, pochodzący z Górnego Śląska, jak podaje, zamieszkały w Katowicach.

Obaj wymienieni, będący prawdopodobnie na usługach jakiejś wielkiej organizacji niemieckiej okradania Polski z drogich kruszczów, usiłowali w dniu przychwycenia wynieść z Polski **76 funtów srebra w różnych walutach.**

Zbrodniczy czyn nie udał się, więc chcąc ratować sytuację, postanowili zdemoralizować dzielnego policjanta Brodę, oferując mu 50 000 niemieckich marek za zatuszowanie sprawy. Podstęp nie udał się, policjant pieniądze odrzucił a winowajców oddał sprawiedliwości.

W ubiegłym tygodniu sprawa odbyła się w sądzie pokoju III okr. m. Sosnowca. Andrzej Bacia skazany został na 1 rok więzienia i na grzywnę 100,000 mk, którą w razie nieściągalności zastąpi areszt przez 6 miesięcy. Oprócz powyższego Bacia ponosi opłaty sądowe w wysokości 10.000 mk.

Co się tyczy Pocha, to sprawa wyłączona została, ten będzie odpowiadał przed sądem okręgowym

S r e b r o skonfiskowano na rzecz skarbu państwa.

NADESŁANE.

List otwarty do W. Pana inżyniera Świątkowskiego.

W dniu 10 czerwca o godz. 8 wiecz. w Grodźcu w izbie zbornej Grodzieckiego Tow. Sz Pan był łaskaw wypowiedzieć odczyt o Organizacji Pracy. Ogół słuchaczów bardzo był zainteresowany tym pierwszym w Grodźcu publicznym odczytem o zagadnieniu pracy. Niestety, kilku wyrostków z p. Zygmuntem Czaplińskim na czele przeszkadzali Sz Panu i ostatecznie p Czapliński uniemożliwił Sz. Panu dokończenie swego odczytu. Niżej podpisani słuchacze czują się przeto w obowiązku ogłosić uroczysty protest przeciwko niepoczytalnemu zachowaniu się gasicieli wiedzy, publicznie Sz. Pana Prelegenta przepraszają i wyrażają żal, że nie mogli usłyszeć odczytu do końca.

Wyrazy wysokiego poważania załączamy.

Słuchacze.

Grodziec, 13.VI.22.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W numerze 129 „Iskry" ukazał się list, z podpisem G., w którym to liście, poza poinformowaniem czytelników o swym adresie, p. G. udziela pewnych spostrzeżeń o mojej osobie.

Paroletnia działalność polityczno-społeczna nauczyła mnie pomijać milczeniem wszelkie osobiste ataki, wymierzane w prasie; jeżeli tym razem robię wyjątek, to nie dla obrony czy wyjaśnień, lecz jedynie dla sprostowania pewnych informacji, których p. G., człowiekowi dobrej woli, jak chcę wierzyć, udzielił błędnie zbyt widoczny dla mnie inspirator.

Po pierwsze tedy, nie jestem „byłym radcą honorowym Związku b. wojskowych", bo do dnia dzisiejszego stanowisko to piastuję.

Po drugie, „nie wystąpiłem ze Związku b. wojskowych", lecz do dnia dzisiejszego jestem jego członkiem.

Po trzecie, „czyny moje nie pozostają w sprzeczności z głoszonymi hasłami", głosiłem bowiem zawsze, głoszę i nadal głosić będę przeświadczenie o powszechnym obowiązku pracy Uważam, iż każdy, zdolny do pracy, pracować powinien; zgodnie zaś z powyższą wiarą moją, konsekwentnie przeprowadzaną w życiu, nie znosząc próżniaków wogóle, nie znoszę ich i w mojej rodzinie. Pozatym nigdzie nie „zapraszałem" mojej żony, nieszczęściem bowiem, nie mam posad, zależnych odemnie, na które mógłbym zapraszać, chyba, że p. G. w przyszłości mnie ich udzieli czy wskaże ich źródło. Żona moja pracuje w kasie chorych od roku, stanowisko zaś sekretarki kursów handlowych, wymagające pewnych specjalnych kwalifikacji, objęła w marcu b. r. na zaproszenie dyrekcji kursów, a więc nie moje.

Po czwarte, nie wiem, czy „śmiesznymby było przypuszczać, aby dochody p. Everta były tak małe", gdyż p. G., zamieszkały w Będzinie, nie jest poinformowany o moich zarobkach. Śmiem go zapewnić, iż jeżeli jest n. p

buchalterem, to zarabia o 100 proc. więcej niż ja; każdy zaś kierownik wydziału w dowolnym przedsiębiorstwie, przy 42 godzinnej pracy tygodniowej, posiadając wszystkie święta wolne, zarabia więcej odemnie, gdy ja nie mam ani dnia, ani godziny bezwzględnie wolnej, a święta wszystkie spędzam na rozjazdach, zebraniach i odczytach, nie mówiąc już o moich dyplomach uniwersyteckich.

Po piąte, błędnym jest, iż „p. Evert prócz adwokatury, zajmuje kilka innych płatnych posad", adwokaturą bowiem nie zajmuję się obecnie, a jedynie bezpłatnie bronię kolegów i bezpłatnie udzielam porad prawnych członkom Związku. Co zaś się tyczy „stanowisk", to zajmuje jedynie płatne stanowisko sekretarza jeneralnego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych i związane z nim, na wyraźne żądanie zarządu, stanowisko redaktora i głównej siły redakcyjnej „Związkowca Polskiego". Bezpłatnych stanowisk: sekretarza głównego połączonych związków i radcy prawnego Związku, do kategorji popłatnych zaliczyć nie mogę.

To są główniejsze sprostowania informacji, błędnie udzielonych p. G. z Będzina. Dziękując Mu za pospieszne informowanie społeczeństwa o mej osobie i mych faktycznych czy rzekomych postępkach, dodam od siebie, iż zabójcze informacje o mnie i mym „frazesowiczostwie" mogę uzupełnić tym jeszcze, iż posiadam psa-wilczka (wabi się Gri-Gri) którego karmię, i że latem wyjeżdżam na urlop nad morze.

Zechce pan, panie redaktorze, przyjąć wyrazy mego szacunku.

Władysław Ludwik Evert.

Ostatnie wiadomości.

(Przez telefon z Warszawy)

W dniu wczorajszym pomiędzy klubem sejmowym PSL., a klubem Stapińskiego rozpoczęły się konferencje w sprawie stworzenia misji stronnictw ludowych.

Ze strony PSL. bierze udział w pertraktacjach poseł J Dąbski, zaś klub Stapińskiego reprezentuje poseł Buzek.

W kołach zbliżonych do obu stronnictw panuje przekonanie, że myśl powstania unji ludowej jest bliską zrealizowania.

W każdym razie rokowania te zaważą poważnie na przebiegu dzisiejszego posiedzenia sejmu.

Kraków, „Kur. Ilustrow". donosi że na skutek interwencji posła Dąbrowskiego przyszło do porozumienia między P.S.L. a klubem Stapińskiego i że udało się uzgonić orjentację polityczną tych stronnictw.

W niedzielę w poł. przyszło do rozmowy między posłami Witosem a Stapińskim, a następnie do wymiany zdań między p. Dębskim i Buzkiem.

Dalsze rokowania w celu ustalenia konkretnych warunków odbyły się dziś.

Jak się dowiadujemy, jutro, o godz. 5 po poł. zbierze się komitet ekonomiczny pod przew, min. Michalskiego celem rozstrzygnięcia sprawy wydzierżawienia puszczy Białowieskiej.

Z pomiędzy wielu oferentów tak zagranicznych jak i krajowych, prawdopodobnie utrzyma się firma polsko angielska, w skład której wchodzi ze strony polskiej szereg znanych osób z generałem Wroczyńskim na czele.

Warszawa. Dziś, od 10 rano do 2 po poł. odbywało się posiedzenie rady ministrów, na którym załatwiono szereg spraw dotyczących administracji wewnętrzej.

Warszawa. Na zakończenie soboru biskupów prawosław nych w ubiegłą srodę p. prez. min Ponikowski podejmował uczestników soboru obiadem.

W obiedzie wzięli udział, m. in. ministrowie: Stesłowicz, Skirmunt, Kamieński jen. adjutant naczelnika państwa, gen. Jacyna oraz czterech wojewodów z kresów: Downarowicz, Mielniewicz, Frąckiewicz i Nowak.

Katowice. Według wiadomości z Opola, ma dziś nastąpic ogłoszenie przepisów układu zawartego między komisją międzysojuszniczą a pełnomocnikami rządów polskiego i niemieckiego, dotyczącego przejęcia G. Śląska.

Rozdział I tych przepisów zawiera ogólne zasady zarządzeń, a mianowicie: po pierwsze zarządzenia przygotowawcze, po drugie oddanie aktów i archiwów, po trzecie zmiana personelu administracyjnego i technicznego.

Rozdział II omawia przekazanie administracji publicznej, krajowej i powiatowej.

Pierwszy punkt tego rozdziału dotyczy oddania administracji na obszarze przyznanym Polsce, ewakuacji obszaru plebiscytowego przez wojska aljanckie i obsadzenia go przez wojska polskie, ew. niemieckie.

Dalej rozdział ten omawia sprawę policji i przekazania ogólnej administracji określonych obszarów władzom polskim i niemieckim.

Paryż. Paryskie pismo „de Temps" w ostatnim numerze pisze o przesileniu gabinetowym w Polsce, przypisując je wyłącznie sytuacji przedwyborczej która wymaga rządu parlamentarnego i mającego zaufanie i autorytet w narodzie. Zarówno gabinet Ponikowskiego, jak i naczelnik państwa zgodnie uznali że sytuacja przedwyborcza wymaga rządu złożonego z odpowiedzialnych przed sejmem wybitnych jego członków.

Pismu francuskiemu wydaje się, że w obecnym sejmie polskim nie brak jest osobistości, mających zaufanie wszystkich partji.

Giełda urzędowa.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Miljonówka — 1490.
Dolary — 4265
Franki — 381.50
Funty szterlingi — 19.175
Marki niem. — 13 70
Korony austrjackie — 27
„ czeskie — 83

Z ostatniej chwili.

Do Sosnowca nadeszła wiadomość urzędowa, że oddziały policji państwowej wkraczają dziś na Śląsk, w poniedziałek zaś wkraczają nasze wojska.

Stare żelazo
kute i lane, każdą ilość kupuje
firma **Wajs i Pfeffer,**
Będzin, ul. Małachowskiego 33.
Poleca się
po cenach przystępnych:
szyny normalno i wązkotorowe; podkłady żelazne; łaszy, kółka i ośki do wózków; rury gazowe i kotłowe; belki żelazne; wały transm. blachy lagry; żelazo winklowe, szajby płaskie i okrągłe; drut kolczasty.

Na zasadzie rozporządzenia W. Pana Inspektora Ochrony Lasów Okręgu Kieleckiego z dnia 1 go czerwca r b. Zarząd Dóbr Złoty Potok podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że ze względu na niezbędną ochronę naturalnych podsiewów i ręcznych upraw w lasach tutejszych, jako posiadających wyjątkową wartość i znaczenie dla nauki i doświadczalnictwa, **osobom obcym, w obrębie i w interesach lasów nie zatrudnionym, wzbrania się wstępu do lasów pod odpowiedzialnością sądową.**

Dopuszczane będą tylko wycieczki szkolne i nauki, o ile na 8 dni naprzód zawiadomią Zarząd o zamiarze przyjazdu i zaopatrzą się w odpowiednie legitymacje Zwierzchności pedagogicznych 3—1

BACZNOŚĆ!!! BACZNOŚĆ!!!

Kooperatywy, Stowarzyszenia, Kółka Rolnicze, Związki itp.

WYTWÓRNIA UBIORÓW MĘSKICH **Sipowski i S-ka**

Warszawa, Chmielna 49, tel. 242-93.

poleca natychmiast w wielkich i mniejszych ilościach **garnitury męskie** czysto wełniane i inne od **10.000** — do **40.000** za garnitur — —

Płaszcze letnie, nieprzemakalne, gumowe, jesionki, palta, kożuszki, bekiesze, spodnie, garnitury robotnicze od 4.000, kurtki watowane.

Szyjemy z własnych i powierzonych materjałów solidnie i najtaniej dla instytucji rządowych, społecznych i prywatnych w największych ilościach.

Poszukujemy udziałowców w większych miastach, środowiskach fabrycznych, celem tworzenia szeregu filji detalicznych.

KONKURS.

Magistrat miasta Zawiercia ogłasza konkurs na następujące roboty brukarskie.

Wybrukowanie nowej jezdni (6 000 m^2) z kamienia głazowego z podsypaniem piasku, zaszabrowaniem, ubiciem i zamiałowaniem (kamień dostarczony na miejsce przez Magistrat.)

Reflektanci na powyższe roboty winni złożyć oferty najpóźniej do dnia 30 czerwca r b 12 godz. w południe w Magistracie, Wydział Budowlany.

Cena od metra kwadratowego.

Bliższych informacji udziela Wydział Budowlany Magistratu codziennie od 10 ej do 12 w południe.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

2-1 **Magistrat miasta Zawiercia.**

Skład olejów i smarów
F. KLEPFISZ
SOSNOWIEC, Nowokościelna vis á vis Dworca Dęblińskiego
kupuje każdą ilość beczek po smarach, benzynie, nafcie, śledziach i t. p.

Tapety
w wielkim wyborze
po cenach najprzystępniejszych
— — poleca: — —
M. GRÜNSZPAN
w BĘDZINIE, KOŁŁĄTAJA 33
w podwórzu.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace
10 mk. za wyraz.

Potrzebny subjekt fryzjerski. Opielak, Dąbrowa Górnicza. 3 2

Potrzebna panienka do dziecka dwuletniego umiejąca szyć i chętna do pomocy w gospodarstwie domowym. Krótkie oferty z podaniem warunków pod adresem Stanisław Dąbrowski w Niemcach p. Granica. 3 3

Potrzebny (a) samodzielny (a) buchalter (ka) od zaraz, ewentualnie na 3 godziny dziennie. Oferty składać „Iskra" Sosnowiec sub „Esel". 1-1

Poszukuję posady kasjerki na miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „wyjazd" „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Panienka z 4 kl. wykształceniem oraz praktyką biurową poszukuje posady ekspedjentki. Oferty „Iskra" Sosnowiec pod „Ekspedjentka". 5-1

Kupno i sprzedaż
20 mk. za wyraz.

Ma do sprzedania: na Pomorzu, Poznańskiem, G. Śląsku i b. Kongresówce, Majątki ziemskie, włościańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie, wapienniki, kinematografy Samochody osobowe i ciężarowe restauracje, piwiarnie, różne sklepy i składy fryzjerskie... Lokale na biura, mieszkania, sklepy z kapitałem nadające się pod koncesje na wódki i przyjmujemy wszelkie zgłoszenia o sprzedaży.

POTRZEBNY

jest wspólnik z kapitałem do intratnego interesu. Wiadomość: Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo-Agenturowy ulica Piłsudskiego 46. 5 5

Dębina hurtowo i detalicznie dla stelmachów i opałowa do wędzenia do sprzedania. Sosnowiec, Sienkiewicza Nr. 5. Wiadomość u stróża. 4 2

ROWER do sprzedania. Wiadomość: Pogoń, ul. Średnia dom Polaka. 1-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania tokarka, bormaszynka i różne narzędzia mechaniczne. ul. Towarowa Nr 5. mieszkania 16. 3 2

Maszynę do szycia ręczną mało używaną sprzedam. Wiadomość ulica Warpienna Nr. 12 Krzyżanowski. 2-1

Do sprzedania maszyna singerowska damska i łóżeczko dziecinne. Sosnowiec. Piłsudskiego 64, oficyna III piętro Jaskulski. 1-1

Zakłady mechaniczne przemysłu rolnego Kidawa i Gorgoń w Zawierciu ul Paderewskiego, z powodu wyjazdu spólników do sprzedania. 4-1

Kapusta kwaszona do sprzedania na funty. Wiadomość Plac 3 maja 3, Drukarnia. 3-1

Wózki dziecinne z budkami i bez, wykonanie solidne. Fr. Korpak, Pogoń, Orla 18. 5 1

Sprzedam maszynę do szycia w dobrym stanie. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1-1

Jest do sprzedania bilard z blatem marmurowym, lecz bez band i sukna który obejrzeć można w cegielni parowej pod Będzinem, ul. Mostowa Nr. 8. 3.1

Lokale
20 mk. za wyraz.

Pokoju kawalerskiego przy rodzinie w Będzinie, lub Sosnowcu poszukuje współwłaściciel firmy technicznej. Zgłoszenia do Administracji „Iskry" Sosnowiec pod „Czynsz obojętny". 3 3

Pokój w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią za dopłatą Sosnowiec Małachowskiego Nr. 4. 3-3

Potrzebny pokój z kuchnią lub duży pokój pojedyńczy. Zgłoszenia z podaniem warunków do Iskry w Sosnowcu. 3 2

Pokój do wynajęcia dla samotnych umeblowany z osobnym wejściem. Florjańska 36 1-1

Samotny inteligentny mężczyzna poszukuje pokoju przy rodzinie, bez mebli, ewentualnie wspólnego przy samotnej osobie. Łaskawe zaofiarowanie Kołłątaja 11 u p. Zalcberga Sosnowiec. 1-1

Zgubione
10 mk. za wyraz.

Paździerski Jan zgubił w drodze z Tarnopola do Dąbrowy portfel, zawierający metrykę urodzenia, wydaną przez parafję Gołonóg, dokument powołania wojskowego, wydany przez PKU Będzin. Znalazca zechce zwrócić do Magistratu m. Dąbrowy. 1-1

Adamczyk Stanisław zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez PKU Kielce Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Józef Osajca zgubił książeczkę chlebową z kop. hr. „Renard", oraz kartę powołania wydaną w PKU Będzin. 1-1

Teper Antoni zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU Będzin. 3 1

Franciszkowi Zimnemu skradziono kartę zwolnienia od wojska wydaną w PKU Będzin. 1-1

Jakóbowi Zemle ze Lgoty zaginęła karta odroczenia wydana w PKU Będzin. 1 1

Marcin Pluta z Koziegłówek zgubił dowód osobisty wydany w Urzędzie Gminy Koziegłówki. 1-1

Majka Józef zgubił książkę kasy chorych wydaną przez Hutę Bankową w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Jura Franciszek zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 1-1

Niedźwiecki Kazimierz zgubił kartę demobilizacji wyd. przez oficera ewidencyjnego w Busku i książkę ze związku. 3 1

Mańka Cyprjan zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Będzin dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Będzin. 3 3

Kania Ignacy zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez 1 p. wojsk kolejowych w Krakowie. 3 3

Paweł Janeczek zgubił książkę z Kasy Chorych. 3 3

Stanisław Barwicki zgubił kartę bezterminowego urlopu wydaną przez 26 pułk PKU. Noworadomsk. 3 3

Przejeżdzając dn. 7 czerwca o godz. 7 a 8 zgubiłem portfel z 5000 mk. również paszport, dokumenty i patent maszynistowski. Pieniądze proszę zatrzymać, a zwrócić dokumenty do Banku Przemysłowców Jan Zieja. 3-1

Dnia 14/6 godz. 11 p.p. jadąc pociągiem z Sosnowca do Będzina zgubiłem pakiet owinięty w papier zawierający 30 tysięcy mkp. trzy świadectwa ogrodnicze i kartę tożsamości. Łaskawy znalazca zatrzyma gotówkę tytułem wynagrodzenia zaś świadectwa ogrodnicze doręczy do biura kopalni „Koszelew". 1-1

Motyka Jan zgubił paszport wyd. przez władze okupacyjne austrjackie. 3 1

Kocjarz Tadeusz zgubił dokumenty demobilizacyjne wydane przez PKU Będzin, które unieważnia. 3-1

Aleksander Gryszka zgubił książkę kasy Chorych 3-1

Leon Czyż zgubił tymcz. leg. paszportową wyd. przez kop. Hr. Renard. 3 1

Ligenza Melchior zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU w Będzinie. 3 1

Nawrot Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU Będzin. 3 1

Różne
20 mk. za wyraz.

Chwalikowi Piotrowi skradziono portfel z dokumentami i kartę powołania wydaną przez PKU w Będzinie. Proszę portfel zatrzymać a dokumenty zwrócić do „Iskry" w Będzinie.

Wydaję obiady i kolacje smaczne i zdrowe. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec 2-2

Smołę i papę

sprzedaje detalicznie firma Juljan Jüngster, Sosnowiec, Jasna 1. 12-9

Pracownia gorsetów „Rozalja" Sosnowiec Dęblińska 11. Poleca pasy wolne od wszelkich stalek i fiszbin zupełnie wygodne i eleganckie. Pasy ciąży, pasy lecznicze i różne fasony napierśników.

Uczeń Szkoły Realnej w Będzinie udziela korepetycji do klasy 6 włą Czeladź Milowska 50 Herhold

Przyjmuję szycie do sklepów. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 1 1

Zaginął piesek (suczka) z białych foksterjerów z obciętym ogonkiem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ul. Średnią 11 dom p. Polaka do Lecha za nagrodą.

W dniu 12 b.m 3 uczniów z Sosnowca w wieku lat 16, 5 i 14 opuściło dom rodzicielki wyjechawszy na wycieczkę rowerami dotąd nie powrócili. Ktoby wiedział o powyższych uprasza się o zatrzymanie i odstawienie do posterunku policyjnego w Sosnowcu. Powyższą wiadomość uprasza się o przedrukowanie we wszystkich pismach gdyż są bez środków do życia. 1-1

Wydawca i redaktor: Wiktor Monsiorski

Drukarnia R. Monsiorski — Będzin